

AR

IWONA RENZ
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

UL. Mokotowska 14, 00-561 WARSZAWA
TEL. (+48 22) 827 59 52; FAX (+48 22) 827 59 53, e-mail: iwona.renz@kancelaria-renz.com

Warszawa, dnia 14 listopada 2016 r.

Szanowny Pan
Radosław Malinowski
Redaktor Naczelny
www.se.pl
ZPR Media S.A.
ul. Dęblińska 6
04-187 Warszawa

Otrzymałem od m. n. 2016

ZPR Media S.A.
ul. Dęblińska 6
04-187 Warszawa
(34)

WNIOSEK O SPROSTOWANIE ARTYKUŁU PRASOWEGO

Szanowny Panie Redaktorze,

działając w imieniu Mojego Mocodawcy - Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej z siedzibą w Warszawie (KRS 0000052000) przy ul. Żurawiej 43, w oparciu o udzielone mi pełnomocnictwo, które przedstawiam w załączeniu, na podstawie art. 31a ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe, **wnoszę o bezpłatne opublikowanie sprostowania** do artykułu prasowego pod tytułem „Szokujące kwoty jakimi Warszawa obdarowała m.in. fundację byłego prezesa TK”, który ukazał się w dniu 24.10.2016 r. o godz. 12:52 na Państwa stronie internetowej Se.pl http://www.se.pl/wiadomosci/polityka/szokujace-kwoty-jakimi-warszawa-obdarowywala-m-fundacje-bylego-prezesa-tk_908890.html o treści stanowiącej załącznik do niniejszego pisma.

W treści ww. artykułu zostały zamieszczone, naruszające reputację i dobre imię Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej (dalej FRDL), nieprawdziwe stwierdzenia, wprowadzające czytelników w błąd, wskazane poniżej:

"SZOKUJĄCE KWOTY jakimi Warszawa obdarowywała m.in. fundację byłego prezesa TK."

"Okazuje się, że warszawski ratusz wspomagał dużymi kwotami fundację kierowaną przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, Jerzego Stępnia."

„Fundacja mgr Stępnia i Endrju Celińskiego. Mistrzowie zarcia kasy małymi łyżeczkami.”

"Czy dobrze rozumiem-zięc prezesa Rzeplińskiego z upoważnienia HGW kierował pieniądze miejskie do fundacji kierowanej przez s.Stępnia? Bajka."

Odnosząc się do ww. twierdzeń wskazuję, iż FRDL nie jest „wspierana”, ani „obdarowywana”, czy też „wspomagana” przez Miasto Stołeczne Warszawa, a płatności Miasta Stołecznego Warszawy dotyczą zapłaty za udział pracowników Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w szkoleniach organizowanych przez Fundację. Jerzy Stępień, który jest jednym z założycieli Fundacji i Prezesem Rady Fundatorów, nie prowadzi żadnych szkoleń w Fundacji i w związku z tym nie otrzymuje żadnych wynagrodzeń za jakiegokolwiek szkolenia prowadzone przez Fundację, podobnie jak Pan Celiński.

Realizując swoją misję Fundacja prowadzi różnorodne działania na rzecz budowy więzi lokalnych i rozwoju kapitału społecznego wspólnot lokalnych. Wspiera przez szkolenia i doradztwo dla instytucji publicznych – samorządowych i rządowych. Fundacja jest jednym z najważniejszych partnerów instytucjonalnych jednostek samorządu terytorialnego, a jej usługi cieszą się wysokim uznaniem wśród samorządowców. Wyniki badań zrealizowanych w 2015 roku wskazują, że Fundacja jest niekwestionowanym liderem rynku szkoleń dla samorządów. W roku 2015 Fundacja przeprowadziła na rzecz samorządów łącznie 4.103 szkolenia, przy czym każde ze szkoleń prowadzone było przez co najmniej jednego wykładowcę. W związku z powyższym, jeśli zechcecie Państwo przeprowadzić działanie matematyczne polegające na

podzieleniu kwot wynagrodzeń wskazywanych w sprawozdaniach finansowych Fundacji przez liczbę wykładów oraz uwzględnić wynagrodzenia pracowników Fundacji, którzy szkolenia organizują to okaże się, że wynagrodzenia za szkolenia nie są szokujące.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Prawa prasowego prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Art. 12 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy stanowi, iż dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż „obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie rzetelności, czyli solidności, odpowiedzialności za słowo, niewprowadzania w błąd. Przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe, używając słowa "zwłaszcza," podkreśla jednocześnie wagę obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Powinność ta pozostaje w związku z zamieszczoną w części ogólnej prawa prasowego normą art. 6 ust. 1 formułującą obowiązek prasy "prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk". Obowiązek szczególnej staranności i rzetelności, wynikający z art. 12 ust. 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe, nie ogranicza się tylko do zachowania zgodności wypowiedzi informatora z treścią publikacji oraz podania źródła. Informacja nierzetelna jest w istocie dezinformacją. O urzeczywistnieniu prawa obywateli do bycia rzetelnie poinformowanymi, można - z definicji - mówić jedynie wtedy, gdy wiadomość jest prawdziwa, a co najmniej wtedy, gdy przedstawia się informacje, które dziennikarze mieli podstawy uznać za miarodajne, ustalone przez nich z wykorzystaniem wszystkich dostępnych im środków, a więc informacje rzetelnie zebrane i wykorzystane." (wyrok SN z dnia 05.06.2003 r., sygn. akt II CKN 14/01). **Pomimo powyższego już z przedstawianych w internecie informacji o przelewach wynikało, że FRDL nie otrzymywała z Urzędu Miasta żadnych dotacji, darowizn czy nie była wspomagana. Z ogólnie dostępnych źródeł, w tym z publicznie dostępnych dokumentów rejestracyjnych FRDL wynika kto jest w zarządzie Fundacji i kto Fundacją kieruje, a kto jest założycielem Fundacji i kto jest w Radzie Fundatorów i jaka jest rola Rady Fundatorów, a jaka jest rola Zarządu Fundacji. Z ogólnie dostępnych źródeł wynika także, że wskazywane płatności od Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy to wynagrodzenia za przeprowadzane szkolenia, które były organizowane na podstawie konkursów. Z ogólnie dostępnych źródeł wynikają również zasady wylaniania przez Miasto Stołeczne Warszawa zwycięzców konkursów oraz fakt, że w tym celu powoływane są w Urzędzie Miasta kilkusobowe komisje.**

Odnosząc się do zamieszczonych w przedmiotowym artykule informacji, wyszczególnionych powyżej, stwierdzić należy, iż nie tylko są one nieprawdziwe, ale dodatkowo podkreślić trzeba, iż naruszają one dobra osobiste Mojego Mocodawcy, ponieważ nie mają miejsca jakiegokolwiek nieuzasadnione płatności, które rzekomo mają wspomagać FRDL i które miałyby być kierowane przez zięcia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego. Ani Prezydent m. st. Warszawy, ani zięć Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego nie wspomaga działalności Fundacji, ani jej nie obdarowuje. Nazywanie płatności za szkolenia wspomaganiami, czy darowiznami jest działaniem nieprawidłowym. Podważanie prawidłowości konkursów przeprowadzanych przez m.st. Warszawa i zarzucanie FRDL powiązań z zięciem Pana Andrzeja Rzeplińskiego Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, które miałyby skutkować płatnościami na rzecz FRDL, musi zostać przez Państwa udowodnione, a gołosłowne nie poparte żadnymi dowodami rozpowszechnianie nieprawdziwych zarzutów winno zostać natychmiast zaprzestane. Działania takie nie mają i nie miały miejsca w Fundacji.

Stosownie do art. 32 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe, redaktor naczelny ma obowiązek, na wniosek zainteresowanej osoby prawnej, bezpłatnie opublikować sprostowanie w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania, w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania. Sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem "Sprostowanie", po to, aby było ono kierowane do tożsamej grupy odbiorców, co tekst prostowany. Nadto dostępność sprostowania musi być taka sama, jak dostępność tekstu prostowanego. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze, przekazie lub w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, tego samego dnia.

Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę o niezwłoczne, bezpłatne opublikowanie załączonego do niniejszego pisma sprostowania, na głównej stronie internetowej Se.pl, na tej samej na której ukazał się wskazany wyżej materiał prasowy, w tym samym dziale, w którym został opublikowany przedmiotowy artykuł, w tym samym miejscu, bezpośrednio pod paskiem

przez okres udostępnienia spornego artykułu na stronie internetowej Se.pl. Sprostowanie winno być opublikowane w taki sam sposób jak prostowany tekst, a więc, pogrubioną czcionką o rozmiarze, rodzaju i stylu takim jak czcionka tekstu ze spornego artykułu oraz na tym samym tle kolorystycznym, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. W szczególności zwracam uwagę na fragment sprostowania o treści: „Nieprawdą jest, że Warszawa obdarowywała FRDL szokującymi kwotami. Prawdą jest, że Warszawa płaciła za szkolenia.” odnoszący się do prostowanego tekstu: "SZOKUJĄCE KWOTY jakimi Warszawa obdarowywała m.in. fundację byłego prezesa TK.", który winien być opublikowany dużą czcionką, taką jak tekst prostowany.

Dodatkowo, w oparciu o art. 31a ust. 5 ustawy Prawo prasowe, zastrzegam adres korespondencyjny Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, wskazany w niniejszym piśmie oraz w załączonym do niniejszego pisma sprostowaniu, tylko do wiadomości redakcji.

Nadto wnoszę o natychmiastowe zaprzestanie rozpowszechniania informacji naruszających dobra osobiste Mojego Mocodawcy.

Jednocześnie wskazuję, iż stosownie do art. 39 Prawa prasowego, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 ustawy Prawo prasowe, zainteresowany podmiot, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

Iwona Renz

Radca prawny

Załączniki

- 1) Sprostowanie
- 2) Pełnomocnictwo